



Sygn. akt II CSK 343/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. W. T. Ltd w L.
przeciwko E. T. - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o nakazanie złożenia oświadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 listopada 2007 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) oddala wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka E. W. T. Ltd z siedzibą w L. (Anglia) wniosła o nakazanie pozwanej E. T. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. złożenia w „Gazecie Wyborczej” w dodatku Turystyka oświadczenia, określoną czcionką, o następującej treści: „Spółka E. T. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przeprasza spółkę E. W. T. Ltd z siedzibą w L., że w latach 2004 – 2006 r. naruszała jej prawa do firmy bezprawnie używając w obrocie firmy E. W. T. sp. z o.o.” a także nakazanie pozwanej złożenia wszystkim jej kontrahentom oświadczenia, że nie jest następcą prawnym, ani nie ma żadnych powiązań osobowych i kapitałowych z powodową spółką i przeprasza powódkę za bezprawne korzystanie z jej firmy w latach 2004-2006”.

W uzasadnieniu powództwa opartego na treści art. 43³ § 2 i 43¹⁰ k.c. oraz art. 5 i 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm. nazywanej dalej jako uznk) powódka wskazywała, że jako pierwsza na rynku międzynarodowych usług turystycznych używała firmy E. W. t. Ltd. Jej firma jest rozpoznawalna, a pozwana używając w okresie od 2004 do 2006 roku takiej samej firmy korzystała z jej renomy.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił w całości powództwo a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 r. oddalił apelację powódki skierowaną do wyroku Sądu pierwszej instancji, dzielając w całości poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Podstawę rozstrzygnięcia w pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

E. W. T. LTd z siedzibą w L. jest spółką prawa angielskiego, której członkiem zarządu jest J. B.- N. Spółka została wpisana do rejestru 22 marca 1999 roku. Do dnia 31 stycznia 2001 roku działała pod nazwa G. T. Limited. Pozwana – E. T. sp. z o.o. z siedzibą w P. została dnia 25 czerwca 2004 r. wpisana do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym a faktyczną działalność podjęła po 20 sierpnia 2004 r., kiedy Wojewoda W. udzielił zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie organizowania imprez turystycznych w kraju i za granicą. Do 22 czerwca 2006 roku działała pod firma E. W. T.

J. B. – N. był wspólnikiem w spółce S. J. Air Broker Biuro Podróży sp. z o.o. z siedzibą w W., która 20 czerwca 2000 r. zmieniła nazwę na E. W. T. sp. z o.o. i pod tą firmą prowadziła działalność związaną z organizacją imprez turystycznych do 24 września 2002 r. Od tego dnia działa pod firmą E. H. sp. z o.o. 1 września 2002 r. zawarła z powodową spółką umowę agencyjną, na podstawie której powódka świadczyła usługi na rzecz E. H., prowadzącej całą działalność w zakresie sprzedaży imprez turystycznych. Powódka przyjmowała wpłaty od klientów w imieniu E. H. Sama nie mogła, ze względu na brak zezwolenia, prowadzić działalności agenta turystycznego polegającej na stałym pośredniczeniu w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych na rzecz organizatorów turystyki posiadających zezwolenie lub na rzecz innych usługobiorców z siedzibą w kraju.

W 2004 r. doszło do konfliktu pomiędzy J. B.-N. a R. R. prokurentem spółki E. H., który zarzucał powódce nie regulowanie płatności kontrahentom, w tym hotelom a samemu J. B.-N., wyprowadzanie pieniędzy ze spółki. W takiej sytuacji, 6 czerwca 2004 r. J. B.-N. sprzedał udziały w E. H. - R. R. a 5 czerwca 2004 r. spółki rozwiązały umowę agencyjną. Od tego dnia powódka nie prowadzi żadnej działalności na terenie Polski i nie sprzedaje wycieczek polskim klientom. Zaprzestała także prowadzenia działalności w branży turystycznej na rynku międzynarodowym.

W ramach oceny prawnej zgłoszonego żądania Sąd Okręgowy wskazał, że art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1983 r. nie może stanowić samodzielnej podstawy ochrony nazwy handlowej przedsiębiorcy zagranicznego oraz, że ochrona ta jest udzielana przez przepisy prawa krajowego, czyli między innymi art. 43¹⁰ k.c. w związku z art. 43³ k.c. Według art. 43³ § 1 k.c. firma przedsiębiorcy powinna odróżniać się firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku. W związku z tym Sąd Okręgowy ocenił, czy w spornym okresie strony działały na tym samym rynku i czy istniało niebezpieczeństwo konfuzji obu firm w świadomości innych podmiotów. Powódka do 5 czerwca 2004 r. była agentem turystycznym świadczącym usługi tylko na rzecz spółki E. H. sp.z o.o., dysponującej odpowiednim zezwoleniem na organizowanie imprez turystycznych na terenie Polski. Wycieczki były sprzedawane

przez spółkę E. H. i pod jej firmą. Bezsporne też było, że powódka po tym dniu nie prowadziła działalności w branży turystycznej, także na rynku międzynarodowym. W konsekwencji sąd uznał, że strony w latach 2004 – 2006 nie prowadziły działalności na tym samym rynku w rozumieniu art. 43³ § 1 k.c..

Jako chybione ocenił Sąd Okręgowy twierdzenia powódki o przysługującym jej prawie pierwszeństwa do używania firmy „E. W. T.” oraz do znaku towarowego „E. W. T”. Jako pierwsza zaczęła używać wymienionej firmy spółka działająca obecnie pod nazwą E. H. sp. z o.o., która używa także znaku towarowego o identycznej treści i dlatego, według sądu, to powódka naruszała prawa odrębnego (pomimo powiązań personalnych) podmiotu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła, że renoma, na którą się powołuje, istnieje w świadomości klientów, a nadto, że firma pozwanej wprowadzała w błąd w rozumieniu art. 43³ § 2 k.c. Powódka nie wykazała także, iż przysługuje jej prawo do znaku towarowego odpowiadającego jej firmie.

Roszczenie powódki nie znajduje również uzasadnienia w treści art. 5 oraz art. 3 uznk. Przepisy tej ustawy mają zastosowanie między konkurującymi ze sobą na rynku przedsiębiorcami. Tymczasem strony nie konkurują wspólnym rynku, gdyż powódka w 2004 r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej a ponadto w latach 2001 – 2002 na tym samym rynku działały dwa podmioty o podobnej firmie, przy czym to powódka, jako druga zaczęła korzystać ze spornej firmy.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego powódka zarzuciła naruszenie art. 43¹⁰ k.c., art. 3 i 5 uznk w związku z art. 8 Konwencji paryskiej a także naruszenie art. 127, 129, 230, 233, 479¹² § 1, 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomimo treści art. 127 k.p.c., zostały słusznie pominięte „pisma od kontrahenta pozwanego” wskazane w pozwie jako dowód, których powód nie załączył do pozwu, ale złożył dopiero w toku postępowania i to w związku ze stosownym zarzutem pozwanej spółki, natomiast art. 129 k.p.c. nie odnosi się do sądu ale do stron a zgłoszone przez powoda żądanie złożenia przez pozwanego oryginału dokumentu obejmowało dowód pominięty przez sąd na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.. Ponieważ toczące się równoległe postępowanie karne dotyczyło tego samego, pominiętego dokumentu, zawieszenie postępowania cywilnego nie znajdowałoby żadnego uzasadnienia. Pozwana spółka podnosząc,

że powódka nie załączyła do pozwu dokumentów, które miały służyć wykazaniu, że podobieństwo firm prowadziło do pomyłek kontrahentów pozwanego, w istocie w sposób jednoznaczny dała wyraz temu, że nie przyznaje tych okoliczności. Dlatego brak było podstaw do zastosowania w sprawie art. 230 k.p.c.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Strony nie prowadziły, w istotnym dla sprawy okresie od 2004 r. do 2006 r. działalności na tym samym rynku. Brak konkurencyjności był następstwem zaniechania prowadzenia działalności przez powódkę w branży turystycznej w związku z ustaniem współpracy ze spółką E. H. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że pierwszeństwo do spornej wersji firmy miała spółka E. H. Skoro zatem spółka ta w czerwcu 2004 r. zaprzestała współpracy z powódką i podjęła współpracę z innym podmiotem (powiązany z E. H. kapitałowo), to zrozumiałe jest przejście przez nowo powstałą, pozwaną spółkę pierwotnej firmy tego najbliższego kontrahenta. Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę, że firma powoda odróżnia się od pierwotnej firmy pozwanej określeniem formy osoby prawnej (Ltd). W końcu, jako ostatnią okoliczność usprawiedliwiającą oddalenie powództwa Sąd Apelacyjny podał nieadekwatność żądania opublikowania przeprosin w prasie polskiej wobec faktu, że powódka nie prowadziła na rynku polskim działalności w branży organizowania usług turystycznych. Brak wskazania konkretnych podmiotów, którym pozwana miałaby złożyć oświadczenie sformułowane w punkcie drugim pozwu, czyniłoby ewentualne orzeczenia sądu niewykonalne.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, w której w istotnej części zostały powielone zarzuty podniesione w apelacji od wyroku oddalającego powództwa. Powódka zarzuciła naruszenie art. 43¹⁰ k.c. oraz art. 5 uznk w związku z art. 8 Konwencji paryskiej oraz samodzielnie art. 3 uznk przez przyjęcie, że nie znajdują one zastosowania w sytuacji, gdy przedsiębiorcy nie prowadzą w danym momencie jednoczesnej działalności na danym rynku, lecz taka działalność była przez jednego z przedsiębiorców na danym rynku wykonywana, gdy nazwa jednego przedsiębiorcy może wprowadzać w błąd potencjalnych jego kontrahentów, a nadto działalność jednego przedsiębiorcy z uwagi na faktyczne przejście rynku uniemożliwia działalność drugiego z nich. Poza tym według powódki doszło do naruszenia art. 43¹⁰ k.c. przez przyjęcie, że z przepisu tego nie

wynika możliwość sformułowania żądania nakazania naruszającemu prawo do firmy opublikowania oświadczenia o treści sformułowanej w pozwie z uwagi na jej nieokreśloność. Sąd Apelacyjny naruszył także, wymienione przez powódkę, przepisy postępowania tj.: art. 233, 229 i 230, 231, 127, 129, 479¹² § 1, 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego uwarunkowane jest prawidłowością ustaleń faktycznych związanych z respektowaniem przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji. Dlatego, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia podstawa skargi kasacyjnej przewidziana w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

W postępowaniu ze skargi kasacyjnej niedopuszczalne jest badanie zasadności dokonanych ustaleń faktycznych i dowodów. Wynika to z treści art. 398³ § 3 k.p.c., który wprowadzie nie wymienia *expressis verbis* przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, to jednak, jak trafnie przyjmuje się w judykaturze (por. m.in. wyrok z dnia 26 z dnia 11 maja 2007, sygn. akt V CSK 456/06, nie publ.; z dnia kwietnia 2006 r. (sygn. akt V CSK 11/06, nie publ.; z dnia 23 listopada 2005 r., sygn. akt III CSK 13/05, OSNC 2005, nr 4, poz. 76;) nie ulega wątpliwości, że obejmuje on zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. motywowany dowolną, jednostronną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podobne konsekwencje łączą się ze wskazaniem w skardze kasacyjnej art. 229 i 230 k.p.c. Przepisy te, obejmujące przypadki regulacji ustalania faktów, określane w doktrynie jako „ustalenie bezdowodowe”, są również wyłączone z zakresu drugiej podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 3 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2006 r. V CSK 146/06, nie publ.; w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 404/07, nie publ.).

Ze względu na treść art. 398³ § 3 k.p.c. nie może stanowić przedmiotu rozważań Sądu Najwyższego także zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., który – tak, jak wcześniej wymienione przepisy - odnosi się do ustaleń faktycznych.

Trzeba także przypomnieć, że skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa - procesowego i materialnego - przez sąd drugiej instancji, jeśli zaś chodzi o naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji, to mogą one być wytykane w apelacji. Nieuwzględnienie przez sąd drugiej instancji słusznych zarzutów apelacji może stanowić podstawę skargi kasacyjnej. Jednak ilustracją błędów sądu drugiej instancji mogą być jedynie te przepisy postępowania, które zastosował lub powinien był zastosować ten sąd. Mogą to być przepisy o postępowaniu przed sądem drugiej instancji lub też stosowane odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W tym ostatnim przypadku obok przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji konieczne jest wskazanie normy kompetencyjnej zawartej w art. 391 § 1 k.p.c. Tego warunku nie spełnia skarga kasacyjna powódki.

Gdyby nawet pominąć tę wadę skargi, to i tak w ostatecznym rezultacie nie zasługiwały na uwzględnienie nieprecyzyjnie przedstawione zarzuty naruszenia innych przepisów postępowania.

W art. 127 k.p.c. uregulowane zostały kwestie dotyczące pism procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy. Ze względu na ustawowe wymagania, co do ich zawartości, pierwszym pismem procesowym spełniającym kryteria pisma przygotowawczego może być odpowiedź na pozew, w którym strona może po raz pierwszy „wypowiedzieć się co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią przywołanych”. Pozew jest - podobnie jak pismo przygotowawcze - kwalifikowanym pismem procesowym. Może wprawdzie zawierać wnioski zmierzające do przygotowania rozprawy (np. wezwanie na rozprawę wskazanych w pozwie świadków i biegłych – art. 187 § 2 pkt 1 k.p.c.), jednak rola i znaczenie pozwu dla wszczęcia i biegu postępowania nie pozwala na wyciąganie wniosków, które prezentuje się w skardze kasacyjnej, zwłaszcza że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych zostały w art. 479¹² § 1 k.p.c. przyjęte szczególne sankcje zaniechania podania w pozwie wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Dlatego nie można zgodzić się ze skarżącą, że w pozwie wystarczyło tylko powołanie dowodów z dokumentów, którymi dysponowała powódka, a ich

złożenie w późniejszym terminie było dopuszczalne i to bez żadnych negatywnych konsekwencji. Podanie dowodów przez powoda w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. oznacza ich złożenie, a w przypadku dokumentów pozostających w jego dyspozycji, załączenie do pozwu.

Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 129 k.p.c. albowiem przepis ten jest skierowany do tej strony procesu, która powołuje się w piśmie na dokument. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje z chwilą zgłoszenia takiego żądania przez stronę przeciwną i obciąża stronę powołującą się na dokument. Poza tym aktualne są dwa inne argumenty przemawiające za oddaleniem w tej części skargi kasacyjnej.

Po pierwsze, należy zważyć, że zastosowanie art. 129 k.p.c. stało się nieaktualne skoro Sąd uznał za niedopuszczalne, ze względu na prekluzję dowodową (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.), powoływanie się przez pozwaną na dokument, który na żądanie powódki miał być przedstawiony w oryginale. Po drugie, Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do złożenia oryginału oświadczenia z dnia 6 czerwca 2004 r., jako złożony po terminie a Sąd Apelacyjny oddalił w tej części apelację uznając decyzję sądu pierwszej instancji za prawidłową ze względu na treść art. 479¹⁴ § 2 k.p.a. w skardze kasacyjnej nie zarzuca się naruszenia tego przepisu.

Przytoczone ostatnio okoliczności usprawiedliwiają nie uwzględnienie zarzutu naruszenia art.177 § 1 pkt 4 k.p.c., który uprawnia sąd do zawieszenia postępowania z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie cywilnej. Postępowanie karne dotyczy bowiem wymienionego oświadczenia z dnia 6 czerwca 2004 r. , które - ze wskazanych wyżej przyczyn - nie stanowiło podstawy ustaleń faktycznych sądu. Skarżący nie wskazał jednocześnie w skardze kasacyjnej, w jaki sposób wynik postępowania karnego mógłby mieć wpływ na wynik postępowania cywilnego.

W związku z oddaleniem zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania dla oceny podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że ustalenia te wiążące Sąd Najwyższy usprawiedliwiały odmowę udzielenia powódce ochrony prawnej.

Powódka swoje roszczenia opierała na trzech podstawach prawnych a mianowicie na art. 3 i 5 uznk oraz na podstawie art. 43¹⁰ k.c. w związku z art. 43³ k.c. Każda z tych samodzielnych podstaw ochrony, stanowiących wypełnienie ogólnej normy art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie oznaczeń przedsiębiorstw zagranicznych uwzględnia jako pozytywną przesłankę ich zastosowania, działania na tym samym rynku i stosunku konkurencji.

W zakresie ochrony firmy przewidzianej w kodeksie cywilnym skarżąca przytoczyła jedynie art. 43¹⁰ k.c., który reguluje cywilnoprawne sankcje w razie zagrożenia lub naruszenia prawa do firmy. W tym tylko zakresie można podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, odpowiadający poczynionym ustaleniom faktycznym, że opublikowanie oświadczenia na terytorium kraju, w którym domagający się ochrony przedsiębiorca nie prowadził działalności gospodarczej nie służy usunięciu skutków ewentualnego naruszenia prawa do firmy poza granicami Polski.

Art. 43¹⁰ k.c. nie rozstrzyga zasadniczych kwestii pozwalających na uznanie, iż rzeczywiście doszło do naruszenia prawa do firmy. Z uzasadnienia tej podstawy skargi kasacyjnej wynika wprawdzie, iż skarżący upatruje tego naruszenia w używaniu w określonym czasie przez pozwaną podobnej firmy a to miało wprowadzać w błąd, co do osoby przedsiębiorcy. Jednak nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie normy prawnej odpowiadającej sformułowanemu w skardze kasacyjnej zarzutowi.

Gdyby, pomimo tej uwagi rozważać zarzut naruszenia art. 43¹⁰ k.c. w związku z treścią art. 43³ k.c., to wówczas należałoby odwołać się do wiążącego Sąd Najwyższego stanu faktycznego stanowiącego podstawę wydania zaskarżonego wyroku, z którego nie wynikało, aby kiedykolwiek doszło do konfuzji firmy powódki z poprzednią firmą pozwanej. Natomiast zgodnie z art. 43³ § 1 k.c. każda firma powinna odróżniać dostatecznie od innych przedsiębiorców, prowadzących działalność na tym samym rynku. Z powyższego wynika, iż do naruszenia prawa do firmy może dojść tylko wtedy, gdy przedsiębiorcy, których firmy nie różnią się dostatecznie, prowadzą działalność na tym samym rynku. Jak wynika z obszernych a zarazem trafnych wywodów Sądu Apelacyjnego strony w okresie od 2004 do

2006 r. nie prowadziły działalności na tym samym rynku w sensie geograficznym oraz ze względu na rodzaj prowadzonej działalności tj. usług turystycznych. Są to powszechnie przyjmowane w literaturze kryteria oceny tożsamości rynku, jako przesłanki naruszenia prawa do firmy uregulowanego w art. 43³ § 1 k.c.

Działanie na tym samym rynku geograficznym oraz asortymentowym przez przedsiębiorców wywołuje między nimi stosunek konkurencji. Pozostawanie w stosunku konkurencji jest także istotne dla zastosowania art. 3 i 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wynika to nie tylko z zakresu przedmiotowego (art. 1 uznk) oraz celu tej ustawy ale także typizacji czynów niedozwolonych określanych, jak w przypadku art. 5, jako „czyny nieuczciwej konkurencji”. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 1999 r. (sygn. akt I CKN 126/98, OSNC 200/4/70) zacieśnienie przez art. 5 uznk ochrony oznaczenia przedsiębiorstwa jedynie do wypadków użycia tego samego lub podobnego oznaczenia przez konkurentów tj. osoby zabiegające o tę samą klientelę, wynika z zawartego w tym przepisie zastrzeżenia mówiącego o możliwości wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa. W rozpoznawanej sprawie zostało stwierdzone, że powódka nigdy na terenie Polski nie świadczyła usług w zakresie organizacji imprez turystycznych, a od 2004 r. zaniechała zupełnie działalności w tej branży. Podkreślenie to jest istotne wobec wyrażanego w literaturze stanowiska (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r. (sygn. akt V CK 550/03, Monitor Prawniczy 2004/14/31), że do zastosowania art. 5 uznk nie jest konieczne aby przedsiębiorcy działali nie tylko na tym samym rynku terytorialnym ale także na tym samym rynku produktów i usług.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powódki na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.